

Szkoły do przekształceń i likwidacji

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: poniedziałek, 12, marzec 2012 23:00

Tadeusz Narkun

Odśloni: 3498

Polska Agencja Prasowa pokusiła się o zebranie w kuratoriach oświaty danych na temat likwidacji placówek oświatowych. Z kwerendy tej wynika, że do zlikwidowania przewidzianych jest około 1800 placówek - szkół, przedszkoli, burs, schronisk młodzieżowych. Wynika to z uchwał intencyjnych o zamiarze zamknięcia placówek.

Wśród placówek, które planują zlikwidować samorządowcy, najwięcej jest szkół ponadgimnazjalnych: liceów profilowanych i szkół dla dorosłych - liceów uzupełniających, techników uzupełniających oraz szkół policealnych. Związane jest to z reformą szkolnictwa ponadgimnazjalnego, w tym szkolnictwa zawodowego, która wkracza do tych szkół 1 września 2012, czyli z początkiem nowego roku szkolnego. Jak poinformowała rzeczniczka kuratorium oświaty w Białymstoku Małgorzata Palanis, na 120 placówek, które chcą w woj. podlaskim zamknąć samorządowcy, 81 to właśnie placówki, które likwidowane będą w wyniku zmian w systemie edukacji.

Podobnie sytuacja wygląda m.in. w województwie kujawsko-pomorskim i woj. śląskim. W woj. kujawsko-pomorskim na 200 szkół, których dotyczą uchwały o zamiarze likwidacji, 168 wniosków odnosi się do szkół ponadgimnazjalnych. W woj. śląskim na 173 placówki oświatowe, które samorząd chce zamknąć, 156 to szkoły ponadgimnazjalne: 27 liceów ogólnokształcących i liceów uzupełniających, 43 technika i technika uzupełniające, 11 szkół zawodowych, 39 liceów profilowanych, 23 szkoły policealne.

Uchwały o zamiarze likwidacji, które do 29 lutego wpłynęły do Kuratorium Oświaty w Warszawie, dotyczą około 360 szkół i placówek oświatowych z terenu Mazowsza. Jak zaznaczył dyrektor wydziału zarządzania informacją kuratorium Andrzej Kulmatycki, co najmniej 60 proc. uchwał o likwidacji wynika z faktu porządkowania sieci szkół (np. brak naboru) i zmian w strukturze szkolnictwa ponadgimnazjalnego.

Według rzeczniczki śląskiego kuratorium Anny Wietrzyk z analizy uchwał intencyjnych przeprowadzonej w kuratorium oświaty wynika, że w niektórych uzasadnieniach pojawiły się informacje, że na przykład od kilku lat w szkole nie było naboru do klasy pierwszej i w czerwcu ostatni rocznik kończy naukę.

"Co najmniej jedna trzecia z proponowanych likwidacji dotyczy szkół, które de facto nie istnieją. Placówki te nie mają uczniów" - powiedziała rzeczniczka dolnośląskiego kuratora oświaty Janina Jakubowska. Przykładem może być szkoła policealna w Piechowicach, której mury ostatni absolwenci opuścili w 2008 r. Podobna sytuacja jest w uzupełniającym technikum dla dorosłych oraz w liceum profilowanym w tej miejscowości, gdzie nie ma naboru. W woj. dolnośląskim uchwał o zamiarze zamknięcia szkół podjęto ok. 80.

Do kuratorium lubelskiego wpłynęło do końca lutego 190 wniosków o opinie w sprawie likwidacji lub przekształcenia różnych placówek. Najwięcej – 135 - dotyczy likwidacji szkół, ale w 55 przypadkach chodzi o formalne zlikwidowane szkół ponadgimnazjalnych, do których już wcześniej nie prowadzono naboru. „Te +remanenty+ w sieci szkół wymusiła niejako nowa ustawa o szkolnictwie zawodowym” - wyjaśnił kurator Krzysztof Babisz.

Uchwały intencyjne dotyczą także szkół podstawowych, gimnazjów i przedszkoli. Z danych Podkarpackiego Kuratorium Oświaty wynika, że gminy chcą zlikwidować 150 szkół. Wśród nich jest 40 podstawówek, sześć gimnazjów i ponad 100 szkół ponadgimnazjalnych; w 84 placówkach nie ma już uczniów.

Do kuratorium oświaty w Szczecinie wpłynęło około 200 uchwał dotyczących zamiaru zamknięcia szkół,

Szkoły do przekształceń i likwidacji

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: poniedziałek, 12, marzec 2012 23:00

Tadeusz Narkun

Odśłony: 3498

przekształcenia i przekazania innym podmiotom; kilkadziesiąt z wniosków dotyczących likwidacji placówek. Najwięcej spośród nich dotyczy zamknięcia przedszkoli - jest ich 56. Samorządowcy chcą także zlikwidować 26 szkół podstawowych, 10 szkół ponadgimnazjalnych i trzy gimnazja.

W uzasadnieniach uchwał o zamiarze likwidacji szkół niezależnie od regionu najczęściej wskazywany jest niż demograficzny. Pojawia się także konieczność uporządkowania sieci szkół i jej racjonalizacja. Samorządy na podjęcie uchwał o zamiarze zamknięcia placówek oświatowych miały czas do końca lutego. Zgodnie z prawem, zamiar związany z likwidacją każdej szkoły samorząd musi zgłosić najpóźniej na sześć miesięcy przed terminem jej zamknięcia. Jest również zobowiązany m.in. do powiadomienia o zamiarze kuratora oświaty, który w ciągu 14 dni opiniuje uchwały pozytywnie lub negatywnie. Decyzja kuratora nie jest jednak wiążąca. W przypadku negatywnej opinii, samorząd może, ale nie musi, zrezygnować z planów likwidacyjnych.

Choć czas na podjęcie uchwał samorządy miały do końca lutego, kuratoria mogą nie mieć jeszcze pełnych danych, gdyż samorządy uchwały mogły przesyłać do kuratoriów pocztą.

Przeciwko decyzjom samorządów w wielu miejscowościach protestowali rodzice oraz przedstawiciele związków działających w oświacie. Rada Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność", która obradowała w ubiegłym tygodniu w wydanym przez siebie oświadczeniu, domaga się od rządu "niezwłocznego przystąpienia do zdecydowanych działań, które położą kres masowej likwidacji szkół i pogarszaniu jakości polskiej edukacji".

źródło: samorząd.pap.pl

Komentarz DWW: Tym razem postanowiłem przytoczyć komentarz użytkownicy portalu samorząd.pap.pl, podpisanej "Agata", ponieważ moim zdaniem lepszego nie trzeba: *"Związek "Solidarność" wzywa do zdecydowanych działań. No to do przodu. Dogadać się z ZNP. Zlikwidować Kartę nauczyciela. Bo przecież w obecnym stanie prawnym zwolnienie nauczyciela na etacie graniczy z cudem. Karta chroni go tak bardzo, że jedynym sposobem na ograniczenie etatów jest likwidacja szkoły."*